

ZBRODNIA KATYŃSKA

DROGA DO PRAWDY

Historia
Archeologia
Kryminalistyka
Polityka
Prawo

pod redakcją MARKA TARCZYŃSKIEGO

NIEZALEŻNY KOMITET HISTORYCZNY BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ
DEPARTAMENT PROKURATURY MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI
TOWARZYSTWO NAUKOWE KRYMINALISTYCZNE
WOJSKOWY INSTYTUT HISTORYCZNY

WARSZAWA 1992

ZESZYTY KATYŃSKIE nr 2

Redaktor: Janina Snitko-Rzeszut
Projekt okładki: Krystyna Tarkowska
Opracowanie szkiców: Andrzej Aksamitowski
Kreślenie szkiców: Bożena Tomczyk
Wykonanie zdjęć: Aleksander Załęski
Zdzisław Peszkowski
Włodzimierz Dusiewicz

Zdjęcia archiwalne pochodzą ze zbiorów NKHBZK, Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KG Policji oraz Jacka Trznadla i Jędrzeja Tucholskiego

ERAZM BARAN
Kraków
ROMAN MADRO
Lublin
BRONISŁAW MŁODZIEJOWSKI
Warszawa

BADANIA SĄDOWO-LEKARSKIE PRZEPROWADZONE W RAMACH EKSHUMACJI W CHARKOWIE I W MIEDNOJE

Faza przygotowań do ekshumacji

Podczas wizyty grupy prokuratorów sowieckich w Polsce w czerwcu 1991 r. dokonano pewnych podstawowych ustaleń, w tym zarysowano wstępnie metodykę prac ekshumacyjnych. Okazało się, że strona sowiecka, mimo toczącego się śledztwa, nie uzyskała szczegółowych informacji co do precyzyjnej lokalizacji miejsc zakopywania zwłok pomordowanych jeńców polskich. Znane były i, jak się później okazało, zostały wygrozione dość znaczne obszary leśne, w obrębie których należało się spodziewać grobów zbiorowych. Tak więc już przed wyjazdem było wiadomo, że zanim zostaną podjęte właściwe czynności ekshumacyjne, trzeba będzie wprawdzie zlokalizować miejsca zakopania zwłok.

Zadanie to wcale nie było łatwe wobec upływu ponad 50 lat od momentu dokonania mordu oraz prowadzenia później prac budowlanych (tyczy się to okolic Charkowa), a także penetracji w latach siedemdziesiątych ukrytych w lesie grobów przez mieszkańców okolicznej osady Piatichatki.

Innym nie mniej ważnym aspektem był ściśle określony czas dokonania ekshumacji. Dla Charkowa wyznaczono termin między 25 VII a 9 VIII, dla Miednoje od 15 do 30 VIII 1991 r. Wobec narzucenia tak krótkich terminów ekshumacji było jasne, że czynność ta będzie miała ograniczony zakres zarówno co do metodyki badawczej, jak i ilości wydobytych szczątków ludzkich.

Kolejną niewiadomą były siły i środki, jakie uda się stronie

sowieckiej zgromadzić i użyć do zlokalizowania i eksplorowania grobów.

Nie było także wyraźnie powiedziane, ilu biegłych i jakich specjalności strona sowiecka powołała do ekshumacji. Już na miejscu w Charkowie i w Miednoje okazało się, że biegli sowieccy byli reprezentowani przez mniej aktywny zespół niż biegli polscy.

Mając tyle różnych niewiadomych, jeszcze przed wyjazdem postanowiliśmy przygotować m.in. schematy norm czaszek, protokoły grobu, zbiorcze zestawienia cech dymorficznych i wyznaczników wieku. Zgromadziliśmy także niezbędne instrumentarium i wyposażenie pomocnicze, by wszystko to wykorzystać w celu maksymalnego uproszczenia powstającej dokumentacji badawczej.

Z formalnoprawnego punktu widzenia dopiero wydanie 11 VII 1991 r. przez prokuratora Zbigniewa Mieleckiego postanowienia o powołaniu biegłych nadało naszym przygotowaniom konkretny wymiar.

Przed powołanymi biegłymi postawiono bardzo ogólne zadanie „wzięcia udziału wraz z biegłymi powołanymi przez Naczelną Prokuraturę Wojskową ZSRR w ekshumacji szczątków zwłok jeńców polskich zamordowanych przez pracowników organów bezpieczeństwa (NKWD) Związku Radzieckiego wiosną 1940 roku z masowych grobów w Charkowie i Miednoje oraz dokonania badań tych szczątków zwłok, a także wydania wspólnej opinii dla potrzeb toczącego się śledztwa”.

Tak więc Ministerstwo Sprawiedliwości, formalnie rzecz biorąc, spodziewało się istnienia jedynie szczątków biologicznych w grobach masowych, gdy tymczasem w miarę postępu prac ekshumacyjnych udział resztek umundurowania i wyposażenia oraz przedmiotów osobistego użytku był coraz bardziej znaczący. Co prawda pytania kierowano tylko pod adresem biegłych z zakresu medycyny sądowej i antropologii — to jednak w składzie ekipy znaleźli się: falerystysta, historyk, archeolog i kryminalistyk. I to właśnie oni już w trakcie zaawansowania prac dokonywali wstępnej identyfikacji wydobytych mobiliów i innych dowodów rzeczowych. Praca tych specjalistów pozwoliła na znaczne uściślenie w późniejszych etapach opiniowania sądowo-lekarskiego np. co do czasu zalegania szczątków zwłok w środowisku, w którym je znaleziono.

Faza eksploracyjna

Wspomniane ograniczenia czasowe spowodowały, że już na miejscu w Charkowie zdecydowaliśmy się wykorzystać do wy-

konywania badań sondażowych specjalną maszynę wojskową do kopania tranzei. Łącznie takich stanowisk sondażowych wykonaliśmy 49, w tym nieco ponad połowę ręcznie. W momencie gdy czerpaki maszyny lub łopata natrafiały na jakieś przedmioty lub szczątki kostne — przerywano prace, dokonywano wstępnych oględzin, a następnie zakładano typową siatkę arową. Każdy wykonany sondaż, niezależnie od tego, czy był trafiony czy nie, natychmiast nanoszono na szczegółową mapę terenu, orientując go w stosunku do stałych punktów topograficznych. Powstała w ten sposób szczególna mapa prac terenowych, która stała się integralną częścią dokumentacji ekshumacyjnej.

Gdy wynik sondażu był dodatni, postępowano w następujący sposób: zakładano siatkę arową (wydzielając powierzchnię 1/8 ara, tj. 2,5 x 5 m), tak by rów sondażowy z zawartością znalazł się w centrum tej powierzchni. Później przystępowano do zdejmowania nakładu — zawsze ręcznie — na całej wydzielonej powierzchni i po dotarciu do szczątków systematycznie, warstwa po warstwie, odsłaniano zawartość grobu. W celu należytego odkrycia kilku warstw szczątków ludzkich wielokrotnie zastosowano metodę katafalku. Polega ona, z grubsza biorąc, na pogłębianiu wykopu poza obszarami, gdzie znajdują się kości, tak by w końcowym momencie grupa zeszkieletowanych zwłok znalazła się na sztucznie powstałym wypiętrzeniu. Wówczas za pomocą szpachelek i pędzelków usuwa się ziemię pomiędzy kości, odsłaniając charakterystyczne ułożenie kilku lub więcej osobników. Taki sposób postępowania daje znakomitą i niepowtarzalną okazję do udokumentowania fotograficznego istniejącego stanu, co z kolei umożliwia precyzyjną ocenę okoliczności towarzyszących zakopywaniu ciał. Niestety, reżim czasowy pozwolił jedynie na wykonanie kilku takich katafalków.

Wyniki badań

Najbardziej interesujące, ze względu na biologiczną zawartość, okazały się stanowiska oznaczone numerami V i XXII. Te dwie jamy grobowe zostały przez nas całkowicie wyeksplorowane. Ze stanowiska V wydobyto szczątki nie mniej niż 87 osób, do stwierdzenia czego upoważnia taka właśnie liczba czaszek; szkieletów pozaczaszkowych, np. lewych kości piszczelowych, było tylko 86.

Z wykopu XXII wydobyto szczątki nie mniej niż 74 osób (w tym z całą pewnością dwie kobiety), co potwierdza taka właśnie liczba czaszek oraz identyczna liczba lewych kości ramiennych.

Ponadto podczas ekshumacji w Charkowie szczątki ludzkie stwierdzono w wykopach sondażowych: III, IX, XXIV, XXX, XXXIX i XLVIII.

W wykopie XXX były to szczątki ludzkie, które pochodziły nie mniej niż od dwóch osobników, a w wykopie XXXIX nie mniej niż czterech. W obu tych przypadkach szczątkom towarzyszyły przedmioty polskiego pochodzenia. Wykopy III i IX — to szczątki odpowiednio nie mniej niż pięciu i czternastu osób; przy tych szczątkach nie znaleziono mobiliów czy wyposażenia polskiego, co wskazywało, że były to raczej groby rosyjskie.

W wykopach XXIV i XLVIII stwierdzono pojedyncze kości, bez jednoznacznej oceny ich pochodzenia wobec braku charakterystycznego wyposażenia. Reasumując można przyjąć, że w Charkowie wydobyto szczątki nie mniej niż 167 osób pochodzenia polskiego.

Interpretacja wyników badań

Jak wcześniej już zasygnalizowaliśmy, w wykopach V i XXII udokumentowano złożenie zwłok na kilku katafalkach.

Dla wykopu V możliwe są do zinterpretowania następujące fakty: w początkowej fazie eksploracji odsłaniane kości były rozrzucone przypadkowo. Przyjęto, że może to być skutkiem wcześniejszego rozkopywania mogiły i dlatego powzięto wówczas decyzję o pracy metodycznej. Biegli przygotowali szczegółowy „protokół grobu”, w którym odnotowywano wszystkie istotne szczegóły odnośnie do tego, jakie znaleziono szczątki ludzkie, jakie przedmioty, w którym miejscu i na jakiej głębokości. Ilość przypadkowo ułożonych kości wzrastała — wydobywano z tego miejsca także losowo ułożone czaszki z odłączonymi żuchwami. Szczątkom biologicznym towarzyszyły coraz liczniejsze elementy umundurowania, prawie wszystkie polskiego pochodzenia.

Do głębokości około 1,5 m nie natrafiliśmy w tym wykopie na żadne złote przedmioty, w tym także złote korony zębów. Poniżej tej głębokości szczątki kostne ułożone były już w należyтым porządku anatomicznym. Dowodziło to, że pierwsza warstwa była już kiedyś rozkopywana, druga — nie.

Szczątki poszczególnych osobników w drugiej warstwie były ułożone względem siebie bardzo chaotycznie. Na tej podstawie można wnioskować, że zwłoki przywożono partiami (najprawdopodobniej po 25—30) i beładnie wrzucano do uprzednio wykopanego dołu.

W wykopie XXII sytuacja była już zdecydowanie inna. Podczas jego eksploracji nie znaleziono żadnych podstaw, by przy-

puszczać, że przed nami ktoś dotarł lub usiłował dotrzeć do szczątków. Stąd już pierwsze warstwy zeszkieletowanych zwłok wykazywały osobniczy porządek anatomiczny przy ogólnym chaosie ułożenia poszczególnych zwłok wobec siebie. Także i tutaj można przypuszczać, że zwłoki (po 25—30) wrzucano beładnie do dołu.

Możliwa jest także próba odtworzenia przebiegu rozkładu zwłok, gdy weźmiemy pod uwagę stan zachowania szczątków oraz rodzaj gleby, głębokość dołów, a ponadto rodzaj szaty roślinnej.

W Charkowie kopano doły stosunkowo małe, które mieściły po 3 transporty zwłok. Ze względu na położenie geograficzne (południowa Ukraina) w momencie grzebania było już w miarę ciepło — stąd czynnik ten sprzyjał w większym stopniu późnym przemianom pośmiertnym w postaci gnicia tkanek miękkich, a następnie zeszkieletowaniu. Mimo to w wykopie V w najniższych warstwach podłoże stawało się wilgotniejsze i tam też zostały znalezione nieliczne fragmenty kończyn dolnych w stanie przemiany tłuszczowo-woskowej. Ważny jest także fakt, że w okresie letnim w Charkowie panują upały do 35°C w cieniu. W znacznym stopniu nagrzewała się także ziemia, co przyspieszało rozpad tkanek miękkich.

Trudniejsza do oceny jest sytuacja w wykopie XXXIX, gdzie już w powierzchniowych warstwach wystąpiła woda podskórna o cechach niemal identycznych jak później w Miednoje. Miała ona barwę brunatnoczarną i wydzielala woń bagienną z licznymi wydobywającymi się pęcherzami gazu.

Z tej powierzchniowej warstwy wydobyto cząstki co najmniej czterech osób, przy czym ze względu na małą ilość czasu i trudne warunki hydrologiczne z dalszych prac zrezygnowano. Można jedynie przypuszczać, iż jeśli natrafiliśmy w tym miejscu na grób zbiorowy, to w głębszych warstwach można spodziewać się obecności zwłok w przemianie tłuszczowo-woskowej. Te cztery czaszki i inne kości, które wydobyliśmy, były zeszkieletowane.

Bodajże najważniejszym zadaniem biegłych z zakresu medycyny sądowej było ujawnienie obecności charakterystycznych obrażeń mechanicznych, powstałych w wyniku działania pocisków wystrzelonych z broni palnej. Obrażenia te bowiem, według dotąd zgromadzonych materiałów dowodowych, winny powodować zgon jeńców polskich. O uzyskanych w tym zakresie wynikach badań sądowo-lekarskich poinformujemy niżej, gdyż wpieryw trzeba powiedzieć, że na szczątkach kostnych ujawniono także inne uszkodzenia mechaniczne. Były one spo-

wodowane różnymi narzędziami, z tym że urazy te powstały wcześniej i zostały przeżyte. Świadczyły o tym wyoblone i zakrąglone brzegi ubytków, np. po trepanacji czaszki czy kontuzji wojennej, a także całkowicie zrosnięte, nieco zgrubiałe miejsca uprzednich złamań kości długich kończyn czy obojczyków.

Trzecią grupę uszkodzeń kości można zaklasyfikować jako artefakty ekshumacyjne, tj. takie, które powstały podczas zbyt energicznego wydobywania kości z ziemi. Uszkodzenia te dotyczyły różnych części ciała i objawiały się ostrymi, postrzępionymi brzegami pęknięć oraz jaśniejszą barwą przełomów kości w stosunku do blaszki podstawowej zewnętrznej czy wewnętrznej.

Wreszcie czwarta grupa uszkodzeń miała typowy charakter erozyjny, tj. spowodowany długotrwałym przebywaniem szczątków w ziemi. Dochodzi wówczas do odwapnienia i demineralizacji kości wskutek oddziaływania warunków zewnętrznych. Część składników kości przechodzi do otaczającej gleby, a niektóre składniki gleby impregnują tkankę kostną (pomaga w tym woda). W powstawaniu uszkodzeń erozyjnych uczestniczy także roślinność, której korzenie przerastają złożone w ziemi kości, czerpiąc stamtąd potrzebne substancje odżywcze. Długi czas przebywania kości w ziemi powoduje ich znaczną kruchość, rzeszotowienie i rozmakanie. (Szczególnie dobrze zjawisko to dało się zaobserwować na trzonach kręgow piersiowych i lędźwiowych).

Były również takie uszkodzenia, których mechanizmu nie udało się całkowicie wyjaśnić.

Powracając do oceny ilościowej i jakościowej urazów mechanicznych spowodowanych działaniem broni palnej, można stwierdzić, że badanie czaszek wydobytych podczas ekshumacji w Charkowie z wykopów nr V i XXII wykazało w 62 przypadkach obecność obrażeń postrzałowych, spowodowanych postrzałami z broni palnej. Przy zastrzeżeniu, że osoby, do których czaszki te należały, nie zmarły wcześniej z innych przyczyn istnieją pełne podstawy, by za przyczynę ich śmierci uznać obrażenia ośrodkowego układu nerwowego — mózgu — spowodowane postrzałami głowy. W odniesieniu do pozostałych osób nie można wykluczyć, że także zginęły one w wyniku postrzału głowy lub karku. Stopień rozczłonkowania czaszek, zmiany spowodowane w ich obrębie długotrwałym przebywaniem w ziemi, a także brak możliwości skompletowania kręgów szyjnych sprawiały, że wykluczenie postrzałów głowy i okolicy karku w tych przypadkach nie było możliwe.

W trakcie badania czaszek i innych elementów szkieletu postkranialnego wydobytych w Charkowie nie stwierdzono żadnych takich uszkodzeń mechanicznych (oczywiście oprócz obrażeń postrzałowych), które można by jednoznacznie wiązać z okresem okołośmiernym. Nie oznacza to jednak możliwości powstania uszkodzeń kości czaszki i innych kości szkieletu w okresie bezpośrednio poprzedzającym zgon, w chwili śmierci lub wkrótce po zgonie. W szeregu przypadków stwierdzono bowiem szczeliny przełomów kości czaszki i przełomy kości długich, które to przełomy wykazywały jednak zaawansowaną erozję, uniemożliwiającą podjęcie próby określenia mechanizmu ich powstania.

Obrażenia postrzałowe o charakterze otworów wlotowych zlokalizowano w przeważającej liczbie w okolicy potylicznej, a tam w dolnej części łuski oraz pomiędzy kresą karkową górną i obrzeżem otworu potylicznego wielkiego, zwłaszcza w okolicy środkowej. Tylko w nielicznych przypadkach obrażenia charakterystyczne dla wlotu pocisku stwierdzono w innych miejscach. Były one widoczne: w obrębie łuku pierwszego kręgu szyjnego, w okolicach ciemieniowych, skroniowych, w okolicy czołowej i w obrębie zuchwy.

Tam gdzie to było możliwe, wykonane zostały pomiary otworów wlotowych, przy czym szczególnie znaczenie miały mniejsze wymiary tych otworów (gdy miały kształt owalny). Na ich podstawie można wnioskować o średnicy użytych pocisków. Mniejszy wymiar otworów wlotowych wynosił 6 mm w czterech przypadkach, 7 mm w dwunastu i 8 mm w sześciu. W pozostałych przypadkach wymiar ten był większy i wynosił od 9 do 17 mm.

Obrażenia postrzałowe charakterystyczne dla miejsca wylotu pocisku zaobserwowano głównie w obrębie łuski kości czołowej. Nieliczne obrażenia tego typu widoczne były w obrębie twarzoczaszki i zupełnie pojedyncze w innych okolicach głowy. Na podkreślenie zasługują także stwierdzone mnogie obrażenia postrzałowe głowy, tj. podwójne i potrójne.

Bardzo charakterystyczne były uszkodzenia mechaniczne na kilku żebrach wydobytych z wykopu XXII w Charkowie. Jak wykazały późniejsze badania, powstały one w wyniku działania pocisków wystrzelonych z broni palnej. Stwierdzono także szereg uszkodzeń mechanicznych na kościach długich kończyn, przy czym ze względu na zaawansowaną erozję jednoznaczna ich ocena nie była możliwa.

Niezwykle interesujące są te spostrzeżenia wespół z odnotowanymi w protokole prokuratorskim faktami, a mianowicie:

wśród szczątków kostnych znaleziono znaczną ilość zużytej i nie odpalanej amunicji (łusek, pocisków, naboji i łódek amunicyjnych). Udokumentowano także i to, że w obrębie pierwszego zasięgu wykopu co najmniej u 26 osobników nie zauważono na czaszkach obrażeń postrzałowych. Wystąpiły one natomiast na znacznej części pozostałych czaszek w poszerzeniach wykopu od strony północno-zachodniej. Można zatem poważnie zastanowić się nad możliwością dokonania egzekucji bezpośrednio na miejscu późniejszego zakopania zwłok — przy użyciu różnorakiej broni. W dole tym przecież znaleziono bardzo liczne elementy amunicji do karabinu Mosina i rewolweru Naganta, a także małokalibrowej bocznej zapłonu. Stwierdzono także i odnotowano w protokole i na taśmie wideo ślady w postaci otworów postrzałowych na cholewkach butów.

Przed biegłymi postawiono również zadanie ustalenia czasu zalegania zwłok w miejscu ich znalezienia. Wydolność metod umożliwiających określenie czasu zalegania jest jednak znacznie ograniczona, właśnie w tym przedziale (około 50 lat). Stąd przeprowadzone badania laboratoryjne próbek tkanki kostnej (szczególnie wykazanie obecności proliny i hydroksyproliny metodą chromatografii cienkowsarstwowej) umożliwiły jedynie potwierdzenie, iż od momentu pogrzebienia zwłok minęło około 50 lat.

Znacznie precyzyjniejsze wnioskowanie było jednak możliwe po uwzględnieniu obecności strzępów gazet sowieckich, znalezionych wśród zeszkieletowanych zwłok. A ujawniono fragmenty gazet z pierwszych dni kwietnia 1940 r., co oznacza, że na pewno nie zakopano zwłok przed datą ukazania się takiej gazety.

Uwzględniając doświadczenia z Charkowa, a także inne okoliczności grzebania zwłok jeńców obozu ostaszkowskiego (dane ze śledztwa), w Miednoje chcieliśmy jak najszybciej zlokalizować pierwszy grób masowy. Już pierwszego dnia do naszej dyspozycji oddano koparkę na podwoziu traktora. Niebawem okazało się też, że prokuratorzy sowieccy dysponowali znacznie lepszym rozpoznaniem terenu niż w Charkowie. Przede wszystkim znacznie mniejszy był wydzielony teren, na którym mieliśmy poszukiwać grobów zbiorowych.

We wskazanym przez Rosjan miejscu wyznaczono wykop nr I o wymiarach 10 x 10 m, gdzie koparka, po zagłębieniu się do około 0,9 m, wyciągnęła resztki zbutwiałego sukna koloru granatowego (z jakiego szyto kurtki policyjne) z guzikami, na których wytłoczone było godło Polski. Wkrótce została odsłonięta jama grobowa, nasycona silnie wodą, z której wydobywał

się fetor. Warstwy ziemi nad jamą grobową były bardzo przemieszane, przy czym bezpośrednio nad nią zalegała warstwa mokrego piasku o zabarwieniu szaroniebieskim. Barwa piasku i wody to wynik wydzielania się barwnika z granatowych mundurów policyjnych.

Po dalszych pracach wstępnych ostatecznie zorientowaliśmy się, że w wykopie (znacznie rozbudowanym) mamy do czynienia z trzema mogiłami zbiorowymi. Oznaczyliśmy je literami A, B i C. Konieczność weryfikacji danych uzyskanych w toczącym się śledztwie zadecydowała o całkowitej eksploracji jednej z mogił — wybrano mogiłę oznaczoną literą B.

Szczególny rodzaj gleby (od góry przepuszczalnej, od dołu jamy grobowej nieprzepuszczalnej) spowodował napływ wody z opadów atmosferycznych i pozostawanie zwłok cały czas w środowisku wodnym. Gdy uwzględnia się czas pochówku (kwiecień—maj 1940 r.), a więc dość niską w tym rejonie temperaturę powietrza i gleby — to okaże się, że przy braku dostępu powietrza zaistniały idealne warunki do wytworzenia się późnej zmiany pośmiertnej w postaci tzw. przeobrażenia tłuszczowo-woskowego. Przemiana ta ma własności konserwujące zwłoki, co potwierdziło się w Miednoje.

Jedynie wierzchnie warstwy ofiar — wszystkie we właściwym porządku anatomicznym, lecz w ogólnym nieładzie wobec siebie — wykazywały zeszkielestowanie.

Z jamy grobowej oznaczonej numerem I/B (część czaszek pochodziła z I/A) wydobyto szczątki nie mniej niż 243 osób płci męskiej. Podstawę do takiego wniosku stanowi liczba prawych kości udowych, których znaleziono właśnie 243, podczas gdy liczba czaszek była mniejsza i wynosiła 226.

Badanie czaszek wydobytych podczas ekshumacji w Miednoje wykazało 168 przypadków obrażeń spowodowanych postrzałami z broni palnej. Co najmniej w 10 przypadkach stwierdzono podwójne obrażenia postrzałowe, a w trzech przypadkach nawet potrójne.

Lokalizacja otworów wlotowych dotyczy niemal wyłącznie okolicy potylicznej, a tam tylnego brzegu otworu potylicznego wielkiego. Pojedyncze są przypadki otworów wlotowych w innych okolicach, jak np. jeden wlot w obrębie oczodołu, jeden w okolicy skroniowej, dwa w obrębie żuchwy oraz cztery w okolicy ciemieniowej. Otwory wylotowe stwierdzane były zazwyczaj na łusce kości czołowej oraz na twarzoczaszce, a tylko wyjątkowo w innych okolicach głowy.

Podobnie jak w Charkowie, tak i w Miednoje nie można wykluczyć, że również pozostałe osoby zginęły w wyniku po-

strzału głowy lub karku. Stopień rozczłonkowania czaszek, zmiany w ich obrębie spowodowane długotrwałym przebywaniem w ziemi, a także brak możliwości skompletowania kręgów szyjnych sprawiały, że wykluczenie postrzałów głowy i karku w znacznej części przypadków nie było możliwe.

Większa liczba postrzelonych czaszek stwarzała lepszą możliwość oceny otworów wlotowych pod kątem średnicy pocisku, który doprowadził do ich powstania. Określiliśmy wymiar obrażeń z dokładnością do 1 mm i stwierdziliśmy, że w czterdziestu dwóch przypadkach wynosił on 7 mm, w trzydziestu jeden 8 mm i w czternastu 9 mm. Tylko w dwóch przypadkach miał 6 mm, w pięciu 10 mm i w pięciu 11 mm.

Jednocześnie i pracami eksploracyjnymi szczątków zwłok z wykopu I/B przeprowadzono 30 sondażowych dołów przy pomocy koparki. W wykopach oznaczonych numerami II, V, X znaleziono pojedyncze kości ludzkie. W wykopie nr XII odsłonięto szczątki nie mniej niż trzech osób, a w wykopie nr XXX — nie mniej niż jednego człowieka. W tych wykopach znajdowano także przedmioty pochodzenia polskiego.

Całość zebranych przez nas materiałów posłużyła do sporządzenia opinii, którą złożyliśmy 7 II 1992 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości RP. Opinia ta liczy kilkaset stron tekstu (w tym liczne materiały dokumentacyjne i pomocnicze) oraz 12 tomów skoroszytów z dokumentacją fotograficzną wszystkich wydobytych czaszek.

Celem planowanej ekshumacji było uzyskanie dowodów na to, czy w miejscach wytypowanych przez stronę sowiecką znajdują się masowe groby, czy są to groby polskich oficerów i policjantów i z jakiego okresu pochodzą. Istotne było również uzyskanie odpowiedzi na pytanie dotyczące sposobów uśmiercania, grzebania zwłok, ewentualnej identyfikacji osób. W zasadzie cel ten został osiągnięty.

INWENTARYZACJA SZCZĄTKÓW KOSTNYCH NA PRZYKŁADZIE EKSHUMACJI CHARKOWSKIEJ

Inwentaryzacja kości czaszki z wykopu V w Charkowie

| | |
|---|----|
| Kompletne kości czaszki | 7 |
| Mózgotwarzoczaszki bez żuchwy | 13 |
| Mózgoczaszki | 24 |
| Duże fragmenty mózgoczaszek | 43 |
| Kości pokrywki czaszki — małe fragmenty | 58 |
| Kości skroniowe | 47 |
| Fragmenty łuski kości potylicznej | 25 |

| | |
|-----------------------------------|-----|
| Fragmety łuski kości ciemieniowej | 19 |
| Fragmety kości oczodołów | 48 |
| Fragmety szczęk górnych | 57 |
| Żuchwy (całe) | 43 |
| Żuchwy (fragmenty) | 50 |
| Luźno leżące zęby | 195 |
| Kości czaszki nierozpoznane | 170 |

Inwentaryzacja kości tułowia i kończyn z wykopu V w Charkowie

| | |
|--|------|
| Łopatki (całe i fragmenty) | 144 |
| Obojczyki (całe i fragmenty) | 113 |
| Mostki (całe i fragmenty) | 40 |
| Żebra (całe i fragmenty) | 1760 |
| Kręgi (szyjne, piersiowe i lędźwiowe) | 1208 |
| Miednice (całe i fragmenty) bez kości krzyżowych | 218 |
| Kości krzyżowe (całe i fragmenty) | 68 |
| Kości ramienne: | 144 |
| a) całe | 85 |
| b) fragmenty | 59 |
| Kości łokciowe | 157 |
| a) całe | 113 |
| b) fragmenty | 44 |
| Kości promieniowe | 151 |
| a) całe | 117 |
| b) fragmenty | 34 |
| Kości udowe | 204 |
| a) całe | 115 |
| b) fragmenty | 89 |
| Kości piszczelowe | 179 |
| a) całe | 121 |
| b) fragmenty | 58 |
| Kości strzałkowe | 170 |
| a) całe | 90 |
| b) fragmenty | 80 |
| Kości piętowe | 154 |
| Kości skokowe | 140 |
| Kości rzepkowe | 73 |
| Kości nadgarstka i stępu | 403 |
| Kości śródreżca, śródstopia i palców | 1600 |
| Kości nierozpoznane | 510 |

Inwentaryzacja kości czaszki z wykopu XXII w Charkowie

| | |
|--|-----|
| Kompletne kości czaszki | 24 |
| Mózgotwarzoczaszki bez żuchwy | 21 |
| Kości ze znacznymi ubytkami w zakresie mózgo- i twarzoczaszki | 29 |
| Większe i mniejsze fragmenty kości pokryw i podstawy czaszki | 126 |
| Kości skroniowe | 17 |
| Fragmety łuski kości potylicznej | 34 |
| Fragmety kości oczodołów | 23 |
| Fragmety kości ciemieniowych | 39 |
| Żuchwy (całe) | 21 |
| Żuchwy (fragmenty) | 17 |
| Luźno leżące zęby | 160 |
| Kości czaszki nierozpoznane | 115 |

Inwentaryzacja kości tułowia i kończyn z wykopu XXII w Charkowie

| | |
|--|------|
| Łopatki (całe i fragmenty) | 133 |
| Obojczyki (całe i fragmenty) | 121 |
| Mostki (całe i fragmenty) | 45 |
| Żebra (całe i fragmenty) | 1680 |
| Kręgi (szyjne, piersiowe i lędźwiowe) | 1282 |
| Miednice (całe i fragmenty) bez kości krzyżowych | 170 |
| Kości krzyżowe (całe i fragmenty) | 73 |
| Kości ramienne | 165 |
| a) całe | 97 |
| b) fragmenty | 68 |
| c) w tym kości ramienne lewe | 74 |
| Kości łokciowe | 145 |
| a) całe | 110 |
| b) fragmenty | 35 |
| Kości promieniowe | 142 |
| a) całe | 87 |
| b) fragmenty | 55 |
| Kości udowe | 153 |
| a) całe | 88 |
| b) fragmenty | 65 |
| Kości piszczelowe | 158 |
| a) całe | 105 |
| b) fragmenty | 53 |

| | |
|--|------|
| Kości strzałkowe | 151 |
| a) całe | 70 |
| b) fragmenty | 81 |
| Kości piętowe | 123 |
| Kości skokowe | 115 |
| Kości rzepkowe | 73 |
| Kości nadgarstka i stępu oraz śródreżcza, śródstopia i palców | 2000 |
| Kości nierozpoznane | 1697 |